

Sygn. akt I ACa 783/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki
-----------------	--------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 lutego 2023 r. w K.

sprawy z powództwa G. N.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 19/17

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie II.b, któremu nadaje treść: „oddala powództwo w zakresie kosztów potrzebnych do przygotowania do innego zawodu”;**

b) **w punkcie V poprzez obniżenie wskazanej tam kwoty 4393,70 zł do kwoty 4180 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 783/21**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z 16 lutego 2023 r.**

Wyrokiem z 29 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie: zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. N. tytułem zadośćuczynienia kwotę 78.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem odszkodowania, następujące kwoty: a) tytułem zwrotu kosztów opieki nad powodem kwotę 3.600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, b) tytułem zwrotu kosztów potrzebnych do przygotowania do innego zawodu kwotę 4.274 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, c) tytułem zwrotu kosztów

leczenia powoda kwotę 2.000 zł (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt IV); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 4.393,70 zł tytułem części opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony (pkt V); nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie kwotę 2.629 zł tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa (pkt VI); odstąpił od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powoda roszczenia pozostałych kosztów sądowych (pkt VII).

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 530-534), które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle przepisów art. 822 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., przyjmując, że:

- powód nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, ani do zwiększenia jego konsekwencji zdrowotnych u siebie;
- przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia uwzględnić należało: młody wiek powoda, ból fizyczny i psychiczny, liczne urazy, zabiegi, którym został poddany, okres hospitalizacji i dochodzenia do zdrowia, konieczność korzystania z pomocy innych osób, trwały uszczerbek na zdrowiu (15%), w tym obrażenia upośledzające trwale zdolność ruchową, oszpecenie bliznami na twarzy, uniemożliwienie aktywności sportowych czy cięższych prac fizycznych;
- zdolności intelektualne powoda nie uległy istotnemu zmniejszeniu, bo skończył on po wypadku studia, a potem studia podyplomowe;
- odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda winna być suma 100.000 zł, a ta z kolei winna być pomniejszona o wypłaconą dobrowolnie przez pozwaną w postępowaniu szkodowym kwotę 22.000 zł;
- odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia (a także odszkodowania) należało orzec na podstawie art. 481 §1 k.c.; powód nie wzywał nigdy przed wniesieniem pozwu strony pozwanej do zapłaty jakiegś konkretnej kwoty zadośćuczynienia, a tym samym dopiero wniesienie pozwu i jego doręczenie stronie pozwanej należało traktować jako konkretne wezwanie do zapłaty ze wskazaniem wysokości i tytułów dochodzonych roszczeń;
- koszty opieki uznać należało za udowodnione w kwocie 3600 zł;
- co prawda powód nie utracił zdolności do pracy w zawodzie, w którym kończył studia, jednak takich ofert pracy dla niego nie było, a jego podania były odrzucane z racji ograniczeń wydolnościowych; natomiast pracom fizycznym powód nie był w stanie sprostać na skutek ograniczeń powypadkowych, można zatem uznać, że doznał on pewnego rodzaju inwalidztwa w rozumieniu art. 444 k.c., które nie jest bynajmniej tożsame ze stwierdzeniem inwalidztwa w rozumieniu przyznania tzw. grupy inwalidzkiej, lecz w ocenie Sądu oznacza po prostu w tym kontekście niemożność podejmowania konkretnej pracy;
- strona pozwana winna zwrócić powodowi udokumentowane koszty studiów podyplomowych, gdyż podjęcie tychże w ocenie Sądu było następstwem wypadku komunikacyjnego, jakiego doznał powód, w łącznej kwocie 4.274 zł;
- na podst. art. 322 k.p.c. należało zasądzić na rzecz powoda dodatkowo kwotę 2000 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia;
- pozostałe zgłoszone w pozwie roszczenia powoda nie były Sądu zasadne;
- powód utrzymał się z swoimi żądaniami w proporcji około 22,60%, jednak obciążenie go kosztami procesu kłóciłoby się z zasadami słuszności, gdyż nie uwzględniałoby faktu, że jednak powód wygrał proces co do zasady, istotnie

zadośćuczynienie mu wypłacone zostało znacznie zaniżone, że to powód jest ofiarą poważnego wypadku drogowego, za który co do zasady cywilnie odpowiada strona pozwana; istotna była również dysproporcja majątkowa obu stron.

Wyrok powyższy co do kwoty zadośćuczynienia 50.000 zł z odsetkami, w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 28.000 zł za okres od 22.02.2017 r. do 29.04.2021r. oraz co do rozstrzygnięci zawartych w pkt. II.b., IV, V i VI zaskarżyła apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Skarżąca zarzuciła naruszenie: 1) art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez ustalenie, iż odpowiednia kwota zadośćuczynienia należna powodowi to 100.000 zł, podczas gdy w ocenie pozwanej jest to kwota rażąco wygórowana, zważywszy, że: znaczna część dolegliwości zgłaszanych przez powoda nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym; uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony na 15%; zgodnie z treścią opinii powód symulował zaburzenia neuropoznawcze; powód pozostaje zdolny do pracy zarówno w wyuczonym, jak i ostatnio wykonywanym zawodzie; 2) art. 444 §1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez przyznanie na rzecz powoda zwrotu kosztów przystosowania do nowego zawodu, podczas gdy z opinii biegłych sądowych wprost wynika, że powód zachował zdolność do wykonywania pracy w zawodzie wyuczonym; 3) art. 481 k.c. - poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane od dnia 22.02.2017r., podczas gdy zdaniem pozwanego winny być one naliczane od dnia wyrokowania; to Sąd bowiem przyznaje zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy i kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu; dodatkowo podnieść należy, iż stan faktyczny sprawy kształtował się tak naprawdę dopiero w toku procesu; 4) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. - poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami, podczas gdy to pozwana wygrała sprawę w prawie 78%; dodatkowo przegrana powoda nie wynikała wyłącznie z wygórowanego określenia roszczeń, których ustalenie zależy od swobodnego uznania Sądu, ale przede wszystkim z eskalowania roszczeń odszkodowawczych, które — jak to ujął Sąd Okręgowy — zostały wzięte z sufitu; dodatkowo zwrócić należy na nielojalne zachowanie powoda, który podczas badania przez biegłych symulował zaburzenia, zaś znaczna część zgłaszanych przez niego dolegliwości nie znalazła potwierdzenia w faktach; mając na uwadze powyższe, koszty procesu winny zostać proporcjonalnie rozliczone, nie zaś zniesione między stronami.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 445 §1 k.c. skupiał się wyłącznie na kwestii wysokości zadośćuczynienia. W powoływanym przepisie ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności. Przykładowo wymienić należy tu rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, trwałość następstw zdarzenia czy postawę sprawcy szkody. Podkreślenia także wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Przy określaniu wielkości krzywdy mogą być brane pod uwagę, choć jedynie pomocniczo takie okoliczności, jak wskazany w opinii biegłych procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego czy sumy zasądzone w innych, analogicznych sprawach. Pierwsza z wymienionych, choć nie ma wprost przełożenia na wysokość zadośćuczynienia, pozwala ustalić, czy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest znaczny czy też nie. Z kolei konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego

zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08). W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy powoda elementy i właściwie je zważył. Na szczególne podkreślenie zasługuje rozmiar i charakter uszkodzeń ciała doznanych na skutek wypadku, w tym tych związanych ze stłuczeniem mózgu, które musiały przyjemniej początkowo wzbudzać obawę o następstwa zdarzenia i dalsze funkcjonowanie poszkodowanego. Trafnie też pokreślono młody wiek powoda, trwałe oszpecenie, konieczność rezygnacji z wielu aktywności życiowych, długość procesu leczenia czy dyskomfort związany z pomocą osób trzecich. Trudno w zaprezentowanych okolicznościach uznać sumę 100.000 zł za wygórowaną w stopniu rażącym. Zauważyć przy tym trzeba, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jako elementu szkody trwałych następstw neurologicznych.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 444 §1 k.c. Przede wszystkim nie sposób obronić poglądu Sądu Okręgowego o inwalidztwie powoda, który ma zachowaną zdolność do pracy, co wynika w sposób nie budzący wątpliwości z opinii instytutu. Podkreślenia też wymaga, że poszkodowany w dacie wypadku był w trakcie studiów na kierunku resocjalizacja. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że swoją karierę zawodową wiązał z pracą fizyczną, nawet jeżeli taką wykonywał. Z kolei fakt podjęcia i ukończenia studiów informatycznych wiązać należy nie tyle z wypadkiem, ile uwarunkowaniami na rynku pracy.

Niesłusznie z kolei apelacja zarzuca obrazę art. 481 k.c. Krzywda powoda w rozmiarze uzasadniającym przyznanie mu sumy zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł zaktualizowała się jeszcze przed wniesieniem pozwu. Rzeczą Sądu było natomiast zweryfikowanie okoliczności przytoczonych przez poszkodowanego. Pamiętać trzeba, że wyrok zasądający świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter deklaratoryjny. Skarżąca nie dostarczyła żadnych argumentów, które przemawiałyby za przyjęciem wymagalności na datę późniejszą niż dzień doręczenia jej odpisu pozwu.

Sąd odwoławczy nie podzielił także zarzutu dotyczącego kosztów procesu. Z uwagi na charakter sprawy, sama dysproporcja w zakresach, w jakich każda ze stron utrzymała się w prezentowanych stanowiskach procesowych, nie może być przesądzająca. Można bronić poglądu, że w przekonaniu powoda zasadne mogły okazać się jego roszczenia odszkodowawcze zaprezentowane w pozwie, zważywszy, że w rzeczywistości był ofiarą wypadku, że odniósł określone obrażenia, że ograniczona została jego aktywność życiowa także w aspekcie rodzaju prac, które może wykonywać. Nie można zapominać, że sprawa dotyczy przedmiotu, w zakresie którego pozwana jest specjalistą, dysponującym odpowiednimi narzędziami do rzetelnego ustalenia rozmiaru szkody bez potrzeby odsyłania na drogę postępowania sądowego. Słusznie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na dysproporcję majątkową stron, którą określić należałoby mianem rażącej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Wobec zmiany orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonych świadczeń, korekty wymagało rozstrzygnięcie o kosztach sądowych nałożonych na pozwaną w punkcie V wyroku,

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powoda ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), mając na uwadze fakt, że pozwana wygrała apelację w niewielkim stopniu.